

16 grudnia. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Iz 45, 6b-8. 18. 21b-25) * „Ja jestem Pan i nikt poza Mną. Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. Niebiosy, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą”. Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, on Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: „Ja jestem Pan, i nie ma innego. Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego Boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegną wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, mówiąc: «Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc». Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela”.

(Iz 45, 6b-8. 18. 21b-25)

„Ja jestem Pan i nikt poza Mną. Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. Niebiosy, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą”. Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, on Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: „Ja jestem Pan, i nie ma innego. Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego Boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegną wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, mówiąc: «Jedynie u Pana jest

sprawiedliwość i moc». Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżymali. W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela”.

(Ps 85 (84), 9ab i 10. 11-12. 13-14)

REFREN: *Sprawiedliwego spuśćcie nam, niebiosa*

Będę słuchał tego, co Pan Bóg mówi:
oto ogłasza pokój ludowi i swoim wyznawcom.
Zaprawdę, bliskie jest Jego zbawienie
dla tych, którzy Mu cześć oddają,
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Łaska i wierność spotkają się z sobą,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.
Wierność z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Pan sam szczęściem obdarzy,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim,
a śladami Jego kroków zbawienie.

Aklamacja (Iz 40, 9-10)

Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny, oto Pan Bóg przyjdzie z mocą.

(Łk 7, 18b-23)

Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów i posłał ich do Jezusa z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: „Jan Chrzyciel przysyła nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” W tym właśnie czasie Jezus wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i uwolnił od złych duchów; także wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im więc: „Idźcie i donieście Janowi to, co widzieliście i słyszeliście:

Niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie”.

Komentarz:

Na rewelacyjnie prosty sposób wpadł święty Jan Chrzciciel, kiedy wśród jego uczniów – a może i w nim samym – pojawiło się pytanie, czy Pan Jezus naprawdę jest Mesjaszem. Po prostu wysłał uczniów, aby się spotkali z Jezusem i sami Go o to zapytali. Uczniowie Jana świetnie się wywiązali z tego zadania. Postanowili najpierw przez jakiś czas obserwować Jezusa. Na własne oczy widzieli wiele cudów, jakie Jezus uczynił. Widzieli też, jak wiele dobra z nauki Jezusa wynosili Jego słuchacze, zwłaszcza ludzie prości i ubodzy. Dopiero po tym wszystkim uczniowie Jana przyszli do Pana Jezusa ze swoim pytaniem.

I to jest uniwersalna metoda szukania odpowiedzi na różne nasze pytania ostateczne. Kiedy z jakimś pytaniem lub problemem nie możemy sobie poradzić, trzeba przyjść do Jezusa – nie przeszkadzać Mu w tym, żeby nasze wnętrza wypełniło się Jego światłem i pokojem – i czekać na odpowiedź.

Na przykład kogoś trapi pytanie, dlaczego na tym Bożym świecie jest tyle cierpienia, dlaczego cierpią również ludzie niewinni. Otóż jeżeli przyjdę do Jezusa, jeżeli ogarnie mnie płynące od Niego światło i pokój, Jezus pokaże mi dwa pytania jeszcze ważniejsze:

1. Czy ja zdaję sobie sprawę z tego, że może moim postępowaniem zwiększam jeszcze bezmiar cierpień na świecie – że może powinienem być bardziej uważny i nie zakładać z góry, że kto jak kto, ale ja to na pewno nie dokładam nikomu cierpienia.
2. Czy zamiast hodować w sobie jałowe zgorszenie ogromem cierpień w świecie nie będzie czymś słuszniejszym starać się konkretnie podać rękę komuś potrzebującemu, stać się dobrym samarytaninem może dla własnej samotnej ciotki.

Jeżeli znalazłeś się w jakiejś skomplikowanej sytuacji, albo nie wiesz, jak usunąć te uczucia rozgoryczenia, wzburzenia czy nawet nienawiści, z

którymi nie umiesz sobie poradzić; albo jak przezwyciężyć tę beznadzieję czy inne ciemności, które cię przygniatają, radziłbym ci wtedy tak: idź do kościoła przed Najświętszy Sakrament, albo uklęknij czy usiądź przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, albo przed obrazem „Jezu, ufam Tobie” – i trwaj w obecności Jezusa tak długo, dopóki nie ogarnie cię Jego pokój i światło. Nie zawsze otrzymasz wtedy pełną odpowiedź, ale na pewno wyjdiesz stamtąd wzmocniony i ustawiony we właściwym kierunku.

O. Jacek Salij OP